

Prezydent Płocka do prezesa PKN Orlen: Szkoda, że Pan Prezes nie udzielił oficjalnej odpowiedzi

Dotychczas do płockiego ratusza nie wpłynęła odpowiedź od prezesa PKN Orlen Daniela Obajtka na pismo, które prezydent Płocka, Andrzej Nowakowski skierował 12 sierpnia 2020 roku. W piśmie prezydent zaproponował, aby płocki koncern objął patronat – jako sponsor tytularny – nad budowanym obecnie stadionem im. Kazimierza Górskiego w naszym mieście. Co więcej, spółka w sprawie zaangażowania nie podejmuje nawet rozmów z władzami miasta.

W poniedziałek prezydent Andrzej Nowakowski skierował do prezesa PKN Orlen, Daniela Obajtka list, w którym dementuje plotkę, że „Orlen poważnie rozważa propozycję prezydenta”.

– Szkoda, że pan Prezes dotąd nie udzielił oficjalnej odpowiedzi na moje pismo z 12 sierpnia 2020 roku, w którym zwracałem się z taką właśnie propozycją. Jestem przekonany, że znalezienie możliwości wsparcia budowy obiektu sportowego dla Płocka jest kwestią dobrej woli władz Orłenu, tak, jak miało to miejsce np. przy zakupie dzieła sztuki – obrazu Tamary Łempickiej – dla Muzeum Mazowieckiego czy rękopisów Fryderyka Chopina dla stołecznego muzeum poświęconego wybitnemu kompozytorowi – czytamy między innymi w liście.

List cytujemy w całości:

Płock, 12 października 2020 roku

**Szanowny Pan
Daniel Obajtek
Prezes Zarządu
PKN ORLEN SA**

Szanowny Panie Prezesie,

kilkakrotnie zwracałem się do Pana o nawiązanie współpracy z samorządem Płocka w różnych obszarach, w tym także w sprawie budowy stadionu piłkarskiego w naszym mieście. Ten obiekt jest bardzo oczekiwany przez mieszkańców, a mając świadomość, że piłka nożna jest świetnym nośnikiem reklamowym, liczyłem, że te argumenty skłonią Polski Koncern Naftowy do zaangażowania się w to przedsięwzięcie. Stadiony piłkarskie w wielu europejskich miastach są dumą lokalnej społeczności i reklamą firm wspierających ich budowę. Realizacja nowego stadionu piłkarskiego w Płocku jest wyzwaniem dla naszego samorządu, przede wszystkim ze względów finansowych. Inwestycja już trwa, ale my nadal szukamy zewnętrznych środków na to przedsięwzięcie.

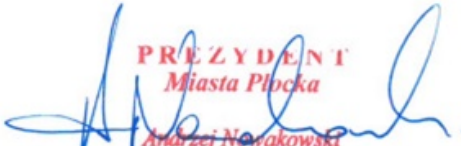
W sytuacji, kiedy PKN Orlen nie podejmuje rozmów z władzami miasta w sprawie swojego zaangażowania w budowę obiektu, tłumacząc to kwestiami formalno-prawnymi (choć przypominę – zdając sobie oczywiście sprawę z różnicy skali przywołanych przedsięwzięć – że wcześniej znajdował formułę prawną, aby pokryć część kosztów budowy np. placów zabaw, jak ten przy Orlen Arenie czy na Zielonym Jarze), z zaskoczeniem odebrałem doniesienia prasowe o tym, że koncern „poważnie rozważa czy zostać tytularnym sponsorem stadionu”.

Szkoda, że pan Prezes dotąd nie udzielił oficjalnej odpowiedzi na moje pismo z 12 sierpnia 2020 roku, w którym zwracałem się z taką właśnie propozycją. Jestem przekonany, że znalezienie możliwości wsparcia budowy obiektu sportowego dla Płocka jest kwestią dobrej woli władz Orłenu, tak, jak miało to miejsce np. przy zakupie dzieła sztuki – obrazu Tamary Łempickiej – dla Muzeum Mazowieckiego czy rękopisów Fryderyka Chopina dla stołecznego muzeum poświęconego wybitnemu kompozytorowi.

Tłumaczenie, że Orlen płaci podatki, więc dokłada się do miejskiej kasy, jest dosyć kuriozalne, bo obowiązek ich płacenia wynika z przepisów i dotyczy osób fizycznych i prawnych, w określonych przez prawo sytuacjach i wysokości. Natomiast od firm, które podkreślają kierowanie się w swojej działalności społeczną odpowiedzialnością biznesu, można oczekiwać otwartości i chęci wspierania ważnych dla lokalnej społeczności przedsięwzięć. Władze koncernu pokazały, że potrafią być hojne, przeznaczając duże sumy na projekty uznane przez siebie za ważne i potrzebne, np. przekazując pokaźne sumy jako jedna z 17 spółek Skarbu Państwa, na działalność Polskiej Fundacji Narodowej.

Mam nadzieję, że władze koncernu docenią również wagę przedsięwzięcia, jakim jest budowa stadionu dla Płocka. Zapraszam do bezpośredniego kontaktu i konstruktywnych rozmów, nie tylko w tym temacie.

z poważaniem

**PREZYDENT
Miasta Płocka**

Andrzej Nowakowski